

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia del. Henryk Walczewski

Protokolant: Stażysta Adam Gałęcki

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2024 r. w Warszawie, na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. i L. K.

przeciwko: (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. Oddała powództwo w całości

2. Zasądza od strony powodowej J. K. i L. K. na rzecz strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) w czym mieści się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł (siedemnaście złotych), wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. XXVIII C 6368/22

U z a s a d n i e n i e w y r o k u

z dnia 25 stycznia 2024 r

Pozwem przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. z dnia 18 marca 2022 r. (data stempla pocztowego na k 165) strona powodowa w osobach J. K. i L. K. wniosła o ustalenie niedozwolonego charakteru umowy kredytu walutowego z dnia 30 października 2007 r. nr. (...) w całości i zapłatę kwoty 70 510, 31 zł oraz kwotę 143 140, 39 zł tytułem zwrotu dokonanych rat kapitałowo – odsetkowych, uznając je za świadczenie nienależne. Ponadto pozew zawiera pierwsze żądanie ewentualne w postaci uznania że kredyt nie istnieje i zapłaty tych samych kwot jak dla żądania głównego, oraz drugie żądanie ewentualne oparte na abuzywnym charakterze postanowień umownych i zasądzenia kwoty 229 103, 89 zł jako zwrotu środków pobranych jako świadczenie nienależne. Obok żądania głównego i żądania ewentualnego, strona powodowa w pozwie wnosi o zasądzenie odsetek za opóźnienie i zwrot kosztów procesu. Wraz z pozwem przedstawione zostały dowody w postaci dokumentów, a w szczególności umowa kredytu oraz zaświadczenie banku o wysokości wpłat dokonanych przez stronę powodową na poczet spornej umowy kredytu. W obszernym uzasadnieniu zostały wyjaśnione żądania pozwu, w tym wskazane postanowienia umowy jakie strona powodowa uznaje za abuzywne, wraz z objaśnieniem przyczyn abuzywności oraz przesłanek dla których umowa po ich wyeliminowaniu staje się niemożliwa do wykonania, czyli jest bezskuteczna (nieważna) w całości.

W odpowiedzi na pozew z dnia 29 maja 2023 r. (data stempla pocztowego k 385) pozwany bank wniósł o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, kwestionując powództwo co do zasady i co do jego wysokości. Pozwany zaprzeczył głównym twierdzeniom pozwu co do abuzywności i nieważności postanowień umownych wskazanych w pozwie. W szczególności pozwany zaprzeczył aby w umowie znalazły się zabronione postanowienia umowne, strona powodowa nie została właściwie poinformowana – a tym samym że umowa jest bezskuteczna (nieważna) z przyczyn podanych w pozwie. Pozwany Bank wskazuje że celem umowy było uzyskanie

kredytu dla powodów oprocentowanego stawką LIBOR a pozew został wniesiony w celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu PLN/CHF.

Począwszy dnia od 4 września 2009 r. kredyt jest spłacany przez powodów w walucie kredytu – CHF, więc tabela kursowa banku znajdowała zastosowanie tylko nieco ponad rok obowiązywania umowy kredytu (k31 odpowiedzi i 218 akt sprawy).

Tym samym pozwany Bank kwestionuje interes prawny w wytoczeniu powództwa przez powodów, wskazując że strona powodowa może być ewentualnie uprawniona do dalej idącego żądania zapłaty, jeżeli uważa że kurs waluty zastosowany do spłaty rat był za wysoki i powodował zawyżenie wysokości rat (tzw. „nadpłatę”). Ponadto pozwany bank wskazuje brak możliwości zmiany umowy poprzez tzw. „odfrankowanie” tzn. uznania że umowa kredytu jest umową złotową opartą na stawce LIBOR, ponieważ zasady stawek referencyjnych LIBOR/ SARON nie przewidują ich stosowania do waluty PLN.

W odpowiedzi na pozew przywołane zostało obszernie orzecznictwo sądów krajowych, oraz SN i TSUE, oraz przedstawiona dokumentacja kredytowa w tym wniosek kredytowy wraz z oświadczeniami powodów jako kredytobiorców.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

W dniu 30 października 2007 r. strona powodowa w osobach J. K. i L. K. zawarła ze stroną pozwaną działającą pod (...) Bank (...) SA w W. umowę kredytu hipotecznego walutowego z przeznaczeniem na nabycie domu jednorodzinnego na rynku pierwotnym. Jak wskazane zostało w pkt 2 umowy kwota i waluta kredytu to 304 940, 00 CHF, a okres kredytowania to 360 miesięcy (pkt 3). Zabezpieczeniem kredytu postanowiono hipotekę oraz ubezpieczenia (pkt 10 -13 umowy). W pkt 16 i 17 podano rachunki bankowe do spłaty kredytu. Dalsze postanowienia zamieszczono w części Warunki Umowy w sposób następujący; wypłata (§ 2) następuje wg. harmonogramu załącznik nr 1 który przewiduje wypłatę kredytu transzami wyrażonymi w CHF. Oprocentowanie kredytu (§ 4) w stawce Libor właściwej dla waluty kredytu CHF, oraz spłata rat zgodnie z harmonogramem w CHF (§ 5). Sposób spłaty rat (§ 6) umowy przewidywał że spłata następuje w złotych po przeliczeniu raty wyrażonej w CHF kursem sprzedaży z Tabeli kursów banku obowiązującej na dwa dni przed terminem płatności. , ale kredytobiorca może dokonać spłaty również w walucie kredytu lub innej walucie za zgodą banku.

Dowód: umowa z dnia 30 października 2007 r. na k 108 – 124

Należy odnotować że:

- 1/. w umowie jako walutę kredytu podano CHF, a jego wypłata zgodnie z załącznikiem nr 1 została przewidziana transzami w CHF,
2. spłata kredytu zgodnie z umową została również przewidziana ratami wyrażonymi w CHF, płatnymi w złotych po kursie banku warunkowo, jeżeli kredytobiorca nie dokonał wcześniej samodzielnej spłaty w walucie kredytu,
3. kredytobiorca miał możliwość sprawdzenia kursu banku dwa dni przed terminem raty i jeżeli ten kurs mu nie odpowiadał miał czas na dokonanie spłaty bezpośrednio w walucie kredytu pozyskanej poza bankiem.

Powodowie dokonywali spłaty kredytu zgodnie z powyższymi zasadami w terminach i kwotach podanych w zaświadczeniu banku z dnia 10 maja 2021 r. Pierwsze 21 rat powodowie zapłacili w złotych po kursie banku, następne wszystkie raty począwszy od dnia 5 października 2009 r. zostały zapłacone w walucie kredytu CHF, czyli bezpośrednio bez użycia przelicznika kursem banku. Bank wypłacił kredyt zgodnie z umową oraz dyspozycjami powodów.

Dowód: zaświadczenie k. 130 - 138

Strona powodowa złożyła też reklamację do pozwanego banku z dnia 14 października 2021 r. z powodu nieważności umowy kredytu, oraz domagając się zwrotu wszystkich zapłaconych rat na podstawie art. 410 i 405 k.c.

Dowód: kopia reklamacji na k 142 – 146

Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2024 r. strony były zainteresowane sporem.

Dowód: protokół na k 428 - 430

Zmierzając do wyjaśnienia sytuacji prawnej strony powodowej, aby udzielić jej o tym pouczenia mając na względzie że ma ona status konsumenta - Przewodniczący odebrał od pełnomocnika pozwanego oświadczenie o treści roszczeń wzajemnych wywołanych ewentualnym unieważnieniem umowy w całości. Strona pozwana wyjaśniła, że nie potrafi ich sprecyzować na rozprawie, ale pozwany bank zamierza korzystać z zarzutów zatrzymania, lub potrącenia.

Mając powyższe na względzie, powodowie zostali pouczeni przez Sąd jako konsumenci o przepisach i zasadach prawa, o obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń w przypadku upadku umowy na podstawie art. 494 k.c. , oraz co do innych roszczeń jakie może podnosić pozwany bank przez wniesienie pozwu, a także odpowiedzialności za koszty związane z wnoszeniem kolejnych pozwów służących rozliczeniu między stronami.

Strona powodowa zrozumiała pouczenie, a następnie oświadczyła Sądowi że wyraża wolę uznania umowy za nieważną w całości.

Nadto powodowie zostali przesłuchani w celu objaśnienia okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy kredytu, zaakceptowania warunków umowy, poinformowania o ryzyku kursowym i zmianie wysokości zadłużenia wyrażonej w PLN. Powodowie wskazali że kredyt był na zakup domu w którym powodowie już nie mieszkają. Mieszkali przez pierwszych 7 lat, po czym wyjechali za granicę w związku z przeniesieniem powoda przez jego pracodawcę do innego kraju ale w tym samym koncernie. Potem powód zmienił pracę ale nadal pozostaje za granicą, a jego nowy kontrakt kończy się za 1,5 roku i taka jest perspektywa powrotu powodów do kraju i zamieszkiwania w kredytowanym domu. Dom nie jest teraz wynajmowany ale użyczony, a korzystający pokrywa koszty, nie płaci czynszu i ma się domem opiekować. Powodowie chcieli skorzystać z pomocy przy pozyskaniu kredytu, ale uzyskali go samodzielnie. Nie mieli zdolności do kredytu w PLN, ponieważ wrócili z zagranicy i nie mieli okresu zatrudnienia oraz historii kredytowej do kredytu w PLN. Zdecydowali się na kredyt w CHF, polecany jako atrakcyjny, wiedzieli o ryzyku kursowym.

Dowód: protokół z rozprawy 25 stycznia 2024 r.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności oraz zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. W szczególności dotyczy to dokumentów w postaci umowy kredytu zawartej oraz oświadczeń składanych przez strony.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów, którzy w sposób rzeczowy i konkretny przedstawili okoliczności towarzyszące zawieraniu przez nich umowy z pozwanym bankiem.

Obojętne z punktu widzenia rozstrzygnięcia roszczeń przedmiotowego pozwu o ustalenie i zapłatę - są oceny lub opinie podmiotów trzecich - wydawane co do zagadnień o charakterze ogólnym, niezwiązanym bezpośrednio z przedmiotem niniejszego sporu. Stanowiska i opinie prawne powoływane przez strony w charakterze dowodów, nie mogą służyć do wykazania konkretnych faktów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a co najwyżej do wzmocnienia i wsparcia prezentowanej argumentacji prawnej. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty, a w sprawie o ustalenie nieważności kredytu walutowego powinny dotyczyć kwestii dotyczących danej umowy; zamieszczonych w niej postanowień oraz czynności które doprowadziły do jej zawarcia.

Postanowieniem z dnia 25 stycznia 2024 r. wydanym na rozprawie, Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. postanowił pominąć wskazany w pozwie dowód z opinii biegłego, a także oddalił wnioski dowodowe ze świadków wnioskowanych w odpowiedzi na pozew, jako nieprzydatne i zmierzające do przedłużenia sprawy, ponieważ mające wykazać fakty bezsporne, tudzież udowodnione już przez wnioskodawców w niniejszej sprawie, a tym samym powodujące znaczne przedłużenie postępowania oraz uniemożliwiające rozpoznanie sprawy na pierwszej rozprawie (art. 206¹ k.p.c.).

Okoliczności co do przebiegu spotkań z przedstawicielem banku, zakresu pouczeń i informacji przekazanych na temat kredytu hipotecznego, dokumentów podpisanych przez stronę powodową w chwili zawarcia umowy – a więc ustalenia w jakim zakresie strona powodowa miała możliwość negocjowania warunków umowy, a w jakim musiała przystać na niepodlegające negocjacom postanowienia wzorca umownego przedstawionego przez bank - zostały wykazane na rozprawie w oparciu o wyjaśnienia stron oraz dokumenty załączone do akt sprawy.

Tezy dowodowe pozwanego banku, dotyczyły w tym zakresie wyłącznie przedstawienia przez ww. osoby ogólnych założeń procedur udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności umowy łączącej strony, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień, które to kwestie dostatecznie wyjaśnił pozwany w odpowiedzi na pozew oraz strona powodowa zeznając jako strona na rozprawie.

W niniejszej sprawie pominięcie dowodu z opinii biegłego było spowodowane również i tym, że przedmiotowy dowód miał wykazać świadczenie ewentualne, czyli fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na rozstrzygnięcie co do żądania o ustalenie - czy nie istnieje stosunek prawny wynikający ze wskazanej umowy kredytu.

Sąd miał na względzie brak zarzutów ze strony pozwanej, wskazujących na błędne sumowanie kwot podanych w pozwie jako wpłat powodów do pozwanego banku. W wyniku oceny zaświadczenia wystawionego przez pozwanego bank, a dołączonego do pozwu, Sąd ustalił że kwoty dochodzone pozwem odpowiadają wysokością sumie należności faktycznie otrzymanych przez pozwanego Bank od strony powodowej w okresie objętym pozwem. Wspomniana czynność nie wymagała posiadania przez Sąd żadnej wiedzy specjalnej, w tym z zakresu rachunkowości. Toteż Sąd uznał, że angażowanie biegłego sądowego do weryfikacji poprawności kwot podanych w zaświadczeniu banku jest zbędne. Ponadto Sąd miał na względzie, że pełnomocnik strony pozwanej na pytanie Sądu na początku rozprawy nie sprecyzował zarzutów co do wysokości kwoty żądanej w pozwie, oraz nie kwestionował zaświadczenia banku – co zobowiązuje i upoważnia Sąd do zastosowania art. 229 i 230 k.p.c.

Dowód: protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2024 r.

Co do konsumenckiego charakteru przedmiotowej umowy kredytu, Sąd uznał wyjaśnienia strony powodowej, która wyjaśniła że zakupiona za sporny kredyt nieruchomość posłużyła zaspokojeniu jej potrzeb mieszkaniowych, ale obecnie powodowie od wielu lat z niej nie korzystają ponieważ mieszkają i pracują za granicą. Zakupiony za kredyt dom jest użyczony i jakkolwiek nie przynosi to dochodu, to również nie obciąża kosztami bieżącego utrzymania nieruchomości.

Jak to wynika z zeznań na rozprawie, strona powodowa przed zaciągnięciem kredytu oraz obecnie zamieszkuje i pracuje za granicą, trudno więc przyjąć aby nie była świadoma zmian kursów walut i związanego z tym ryzyka. Nadto, zarobki powodów za granicą uwalniają powodów od skutków inflacji i wzrostu kursu PLN do innych walut. Strona powodowa świadomie dokonała wyboru kredytu walutowego, kierując się jego dostępnością ponieważ nie miała zdolności do kredytu złotowego. Przedstawiono powodom gotową umowę do podpisu, ale powodowie nie zgłaszali uwag do jej treści przed podpisaniem. Powodowie zarabiając w walucie nie mieli problemu ze zmianą wysokości zadłużenia i ryzykiem kursowym, spreadami itd., ponieważ od 2009 roku spłacali kredyt bezpośrednio w jego walucie.

Sąd pominął dowód ze świadków, ponieważ okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia są związane z treścią umowy. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny w zakresie żądania głównego, pozostaje treść umowy pisemnej i abuzywność postanowień wskazanych w pozwie. Nie mają istotnego znaczenia szczegółowe informacje, jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, w jaki sposób przekazano pouczenia i informacje na temat produktu – kredytu hipotecznego. Zgodnie z zasadą pisemności umowy, powinny się one znajdować w dokumentach jakie kredytobiorca otrzymywał w chwili zawarcia umowy. Natomiast, czy kredytobiorca miał możliwość negocjowania umowy – należało ustalić i zostały to wykazane w oparciu o zeznania strony powodowej, oraz na podstawie odpowiedzi na pozw.

Po wysłuchaniu stanowisk stron i zamknięciu rozprawy został ogłoszony wyrok

Wyrok z dnia 25 stycznia 2024 r.

Sąd Okręgowy miał na względzie:

Powodowie już na początku rozprawy wyjaśnili, że bank zawyżał wysokość ich raty i w pozwie domagają się zwrotu tego co za dużo zapłacili. Powód obliczał to samodzielnie, ale powodowie nie sprawdzali czy kancelaria dobrze policzyła kwoty podane w pozwie. Trudno temu dać wiarę ponieważ było tylko 21 spłat raty w złotych, a pozostałe już w walucie kredytu.

Oczywiście jest to absurdem.

Zgodnie z żądaniem pozwu – na każdą złotową ratę przypadać musiało więc nadpłaty 3 357 zł i 6 673 CHF, podczas gdy średnia wysokość raty w CHF wynosiła początkowo od około 1500 CHF do 1000 CHF skutkiem spadających odsetek i oprocentowania CHF raty malały.

W świetle wniesionego powództwa i treści pozwu, podstawą rozstrzygnięcia jest ocena postanowień umowy, pod kątem zarzucanej w pozwie abuzywności, polegającej na zastosowaniu klauzul przeliczeniowych powszechnie znanych jako Tabela kursów banku.

W takim przypadku, abuzywność występuje jeżeli we wzorze umownym w części nie podlegającej negocjacji (brak indywidualnego uzgodnienia), przyznane zostało bankowi uprawnienie do jednostronnego swobodnego określania kursu waluty kredytu w stosunku do waluty spłaty – co w oczywisty sposób pozwala wierzycielowi kształtować wysokość raty oraz całego zadłużenia kredytobiorcy. Spełnione zostają przesłanki abuzywności z art. 385[1] k.c. jeżeli miało miejsce ;

a/ naruszenie dobrych obyczajów – poprzez brak indywidualnego uzgodnienia jednego z istotnych postanowień umownych,

b/ narażenie interesów konsumenta – wykonywanie zamieszczonych we wzorcu umownym postanowień mogło mieć niekorzystne skutki dla kredytobiorcy (tu zawyżenie kursu wymiany skutkujące zawyżeniem wysokości rat sumy zobowiązania umownego),

c/ stopień naruszenia interesów konsumenta ocenić należy jako rażący – (tu z powodu czasu ekspozycji przez kilkanaście lat pozostałych do zamknięcia umowy),

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem umowa łącząca strony jest umową kredytu walutowego, w całości rozliczaną w walucie kredytu.

Zapoznanie się z treścią umowy załączonej do pozwu, wskazuje że przedmiotowa umowa zawiera klauzule kursowe stosowane alternatywnie do wpłat w walucie kredytu – przez co nie mogą być abuzywne.

Z zaświadczenia banku wynika, że spłata kredytu była dokonywana w CHF, poza niewielką liczbą wpłat złotych, co miało miejsce zgodnie z umową i wola powodów. Powodowie nie reklamowali tych spłaty także w reklamacji z dnia 14 października 2021 r., skupiając się na zarzucie nieważności całej umowy prowadzącej do żądania zwrotu wszystkich wpłat. Skutkiem tego żądania jest efekt darmowej obsługi kredytowej i darmowej nieruchomości. W pozwie znalazło się miejsce na żądanie główne i dwa żądania ewentualne ale zabrakło miejsca na stanowcze oświadczenie że powodowie chcą się z bankiem rozliczyć z tytułu korzyści jakie odnieśli z wypłacenia im kapitału kredytu i jego obsługi w ratach przez kilkanaście lat – art. 405 k.c. Ponieważ przepis ten znalazł się jako podstawa żądania pozwu – powodowie rozumieją swoje prawa wyłącznie jednostronnie – co należy mieć na względzie w kontekście art. 5 k.c. w kontekście możliwości nadużycia prawa.

Do zawartej przez strony umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe (dalej też jako „UPrB”) - w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej umowy - przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony - kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i prowizją banku.

Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami i prowizją.

Umowa kredytu jest więc umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty kredytu w ratach kapitałowo – odsetkowych.

Ponadto wskazać należy, iż sporna umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie, oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powodowie z takiej możliwości korzystali już wcześniej na podstawie zaskarżonej umowy.

Umowne określenie waluty obcej jako waluty kredytu i waluty spłaty, jednoznacznie wskazuje na kredyt walutowy, a rozliczenia za pomocą Tabeli kursów stają się zbędne.

Zdaniem Sądu strona powodowa zaciągnęła zobowiązanie umowne, działając jako konsument, ponieważ nabyła własność kredytowanej nieruchomości w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych w przyszłości i nie prowadziła na niej działalności gospodarczej. Brak jest w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów, z których by wynikało, iż strona powodowa korzystała z kredytowanej nieruchomości do działalności gospodarczej, albo świadczyła odpłatne usługi.

Bank natomiast posiadał i nadal posiada status przedsiębiorcy.

W ocenie Sądu, brak podstaw do uznania, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na rażące naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Stwierdzenie nieważności czynności prawnej z powodu jej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego może nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach. W ocenie Sądu, strona powodowa nie wykazała, aby w niniejszej sprawie zachodził taki wyjątkowy wypadek, w szczególności, aby znajdowała się ona w anormalnej sytuacji w chwili zawierania Umowy, bądź aby z uwagi na cechy osobowe nie była w stanie zrozumieć treści czynności prawnej ani informacji o tym, że z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej związane jest ryzyko walutowe.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 r., w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany.

Postanowienie ma charakter niedozwolony (art. 385/1 k.c.), jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Oprócz bezpodstawnego zarzutu zamieszczenia w umowie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank – pozew nie zawiera innych zarzutów aby w umowie miały się znajdować inne postanowienia naruszające równowagę kontraktową stron, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych ze szkodą konsumenta. Umowa jest wolna od abuzywnych postanowień i może nadal obowiązywać.

Nadto umowa nie jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego – nie ma podstaw do uznania jej za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. Natura kredytu walutowego opiera się na walucie obcej, aby umożliwić zastosowanie korzystnego oprocentowania według stawki LIBOR.

Sąd wskazuje, że konsument może jednostronnie nie wyrazić zgody na dalsze obowiązywanie umowy – jeżeli dalsze jej wykonywanie wiązało by się z brakiem możliwości usunięcia z umowy abuzywnego postanowienia, stanowiącego istotne postanowienie umowy stron. Jeżeli w umowie nie ma takich postanowień, strona powodowa nie nabywa takiego prawa. Może jednak zamknąć kredyt w każdym czasie na warunkach przewidzianych w umowie.

Żądanie ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. dotyczy ustalenia zasadności przesłanek podanych w pozwie, w żaden sposób nie można go utożsamiać z rzekomym prawem do złożenia przed sądem oświadczenia konsumenta, jednostronnego i prawnie kształtującego unieważnienie umowy. To samo odnosi się do żądania zapłaty, które wraz z wezwaniami do zapłaty nie odniesie żadnego skutku, co do związania stron przedmiotową umową w zakresie należności przyszłych lub wymagalnych w dacie pozwu i stanu prawnego kredytu. Ustalenie co do ważności związania stron przedmiotową Umową, jest jedyną podstawą prawną i wyjaśnia wzajemne prawa i obowiązki stron. Rozstrzyga bowiem kwestię podstawową, tj. istnienia stosunku prawnego z umowy o kredyt hipoteczny, oraz wynikającego z niego obowiązku spłaty kredytu.

Reasumując powyższe Sąd postanowił co następuje

Brak w umowie postanowień abuzywnych, odnoszących się do zasad spłaty kredytu, przesądza o bezzasadności wniesionego powództwa.

Umowa kredytu będąca przedmiotem sporu, nie jest też niezgodna z zasadami współżycia społecznego. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które wskazywałyby, że zaproponowanie przez bank zawarcia spornej umowy godzić by miało w sferę zasad współżycia społecznego i przez to skutkowało nieważnością umowy z uwagi na art. 58 § 2 k.c. W świetle okoliczności sprawy, tj. pozyskania przez stronę powodową kredytu w celu zaspokojenia jej potrzeb - Sąd nie doszukał się okoliczności wskazujących na to, że pozwany bank wykorzystał swoją pozycję w celu związania strony powodowej długoletnim zobowiązaniem mającym przynosić tylko jemu korzyści jednostronne.

Powyższa konstatacja obligowała Sąd do oddalenia powództwa w całości, tak co do ustalenia jak i w zakresie żądania o zapłatę, jak też o żądaniach ewentualnych.

Oddalając żądanie ustalenia, orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi co do zasadności dalszego wykonywania umowy.

Brak też podstaw za przyjęciem, aby strona powodowa jako konsument dotknięta była stosowaniem przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych, a tym samym miała interes prawny w uzyskaniu orzeczenia ustalającego ze względu na wykładnię i treść art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13, wymagająca zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami oraz art. 76 Konstytucji nakładająca na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Stronie powodowej nie przysługuje ochrona przewidziana konsumenta, przewidziana w art. 385/1 k.c., ponieważ nie miało miejsce zastosowanie postanowień umownych, określonych w tej normie prawnej i zwanych abuzywnymi. Art. 385/1 k.c. stanowi implementację Dyrektywy nr 93/13 EWG i zgodnie z tą Dyrektywą ustanowiony przepis (art. 385/1 k.c.) powinien być stosowany oraz wykładana jego treść. Nadto należy też mieć na względzie orzecznictwo TSUE., który wskazuje na prawo konsumenta do zaskarżenia umowy na podstawie nieważności zawieszanej, co stanowi jednostronne uprawnienie tylko po jego stronie. Nie znaczy to jednak, aby mogło być skutecznie wykonywane samym tylko jednostronnym oświadczeniem woli konsumenta skierowanym, do przedsiębiorcy. Po pierwsze – przysługuje wyłącznie w przypadku występowania abuzywnych postanowień umownych. Następnie dlatego, że jednostronnym oświadczeniem woli można zmieniać (kształtować) stosunek prawny tylko wówczas, gdy prawo tak przewiduje w ustawie albo w umowie (vide - odstąpienie od umowy lub rozwiązanie umowy). Równocześnie konsument wykonując umowę (tu płacąc raty kapitałowo – odsetkowe), każdą czynnością prawną lub świadczeniem na rzecz kontrahenta przedłuża stan nieważności zawieszanej, bowiem świadczy że umowy nie kwestionuje. Tym samym, gdyby uznać że umowa jest wadliwa, to wykonywanie umowy ją sanuje - co jest dla kontrahenta (przedsiębiorcy) wiążące. Takie podejście jest kontrowersyjne, ponieważ zawiera w sobie domniemanie wadliwości umów i konieczność ich zatwierdzania przez konsumentów. Jest jednak odwrotnie - dla pewności umów i bezpieczeństwa obrotu umowę trzeba zaskarżyć. Jednostronne świadczenie o uznaniu umowy za nieważną, w ogólności podlega kontroli sądowej, na co składa się wiele przyczyn. Najważniejsze z nich to; zasada ochrony obrotu prawnego, zasada trwałości umów oraz sądowej weryfikacji zarzutów prowadzących do nieważności umowy. Kumulacja tych przesłanek doprowadzić musi do wniosku, że ustalenie nieważności umowy jest wyłączną prerogatywą sądu i postępowania sądowego, bez względu na rodzaj skutku (ex nunc czy ex tunc). Natomiast jednostronne oświadczenia woli osób zainteresowanych nieważnością umowy - nie powodują intencjonalnych skutków prawnych, czyli nie decydują o tym czy umowa jest nieważna lub ważna. Tak samo więc nie mogą postawić zwrotu świadczenia wzajemnego w stan wykonalności. Od strony normatywnej przesądza o tym treść normy prawnej z art. 189 w k.p.c., jak też powszechna praktyka wnoszenia pozwów o stwierdzenie nieważności umowy kredytu walutowego. W tym miejscu warto odnotować, że niesłuszny jest koncept wskazujący na samo tylko wniesienie żądania zapłaty z ubocznym (i pożądanym) skutkiem stwierdzenia nieważności umowy. W przypadku kredytu walutowego skutek taki okazał by się wadliwy i niepożądany – że umowa

jest nieważna wstecz (za okres objęty żądaniem zapłaty) ale pozostaje ważna na przyszłość (za okres poza żądaniem pozwu). Jest to również wadliwe logicznie rozumowanie w odniesieniu do nieważności zawieszanej, bowiem poprzez dokonywanie wpłat umowa była sanowana przez konsumenta - co przemawia za jej ważnością. Wnioskowanie o nieważności umowy z braku obowiązku zapłaty (umowa nieważna nie obliuguje), może mieć sens w przypadku stanów faktycznych zamkniętych (umowa zakończona lub wykonana). Natomiast umowy kredytowe generują stany faktyczne otwarte (umowa jest nadal wykonywana i ma dalej obowiązywać) – w przeciwnym wypadku roszczenia wygasają lub nie mają sensu ekonomicznego. Dlatego właściwe rozwiązanie także od strony praktycznej, wskazał Sąd Najwyższy w Uchwale III CZP 6/21 z dnia 7 maja 2021 r.. Sąd Najwyższy wskazuje datę ustania nieważności zawieszanej, jako chwilę od której dalszy byt umowy ustaje. Datą tą jest dzień, w którym należycie poinformowany konsument złożył przed sądem oświadczenie, że nie wyraża zgody na dalsze wykonywanie abuzywnych postanowień umownych, czyli odmawia dalszego wykonywania umowy w całości lub w części. Zapoznając się z treścią Uchwały III CZP 6/21 należy mieć na względzie treść pytania zadanego Sądowi Najwyższemu, które odnosi się do sytuacji kredytodawcy, mającego uzasadnione wątpliwości czy i kiedy oświadczenie konsumenta staje się wobec niego skuteczne i wiążące. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że sytuacja konsumenta jest korzystniejsza niż przedsiębiorcy, ponieważ w każdej chwili kredytobiorca może decydować o stanie umowy. Może więc akceptować klauzule abuzywne poprzez wykonywanie umowy zgodnie z jej treścią. W literaturze można spotkać sformułowanie o udzielaniu zgody przez konsumenta, co nie odpowiada realiom, kiedy konsument nie składa żadnego oświadczenia tylko umowę wykonuje. Konsument może też złożyć oświadczenie że nie zgadza się na dalsze obowiązywanie abuzywnego postanowienia, poprzez jego zaskarżenie – co prowadzi do zakończenia „stanu nieważności zawieszanej”, pod warunkiem że zarzut abuzywności został przez sąd potwierdzony. Jednak według orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - skuteczność takich oświadczeń zależy od tego, czy konsument był uprzednio należycie poinformowany o konsekwencjach tej abuzywności. Kredytodawca może nie mieć jasności czy konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy) oraz dolegliwościami (jak postawienie kredytu w stan natychmiastowej wykonalności). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.), a także przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Dlatego Sąd Najwyższy wskazał (Uchwała III CZP 6/21), że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu - nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Niezależnie od tego, kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując - powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.. Nie można jednak samym tylko wezwaniem do zapłaty kreować roszczenia wywodzącego się z nieważności umowy, w szczególności przed ustaniem stanu nieważności zawieszanej, ponieważ literalna treść art. 455 k.c. tego nie przewiduje, tak samo jak nie przewiduje określania daty wymagalności przez wierzyciela (stanowi tylko o wezwaniu do spełnienia świadczenia niezwłocznie).

Podjęte na rozprawie czynności pouczenia strony powodowej o jej o jej sytuacji prawnej, nie pomijając sprawdzenia czy zostało ono zrozumiane – należą do procedury i nie odnoszą żadnego skutku materialnego. Odebrane przez Sąd oświadczenie od strony powodowej jako konsumenta, która oświadczyła że nie wyraża zgody na dalsze wykonywanie abuzywnych postanowień umowy oraz wyraża wolę i zgodę na jej unieważnienie w całości – odniesie skutek tylko na wypadek ustalenia abuzywnych postanowień w umowie, oraz będzie miało wpływ czy sąd uzna czy umowa może być dalej wykonywana.

O kosztach procesu sąd orzekł co od zasady na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., gdyż strona pozwana wygrała sprawę w całości. W związku z tym zwrotowi podlegają: koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika będącego adwokatem w wysokości 10 800 zł (Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów w sprawach cywilnych), a także uiszczona w związku z tym opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Henryk Walczewski

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

Dnia 22 lipca 2024 r. Sędzia Henryk Walczewski